ROK XLVIII. Nro 232.

232

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 21 Października 1868. Środa. Dnia 9 (21) Października 1868.

Rano ciepła st: 5, w połud: c. st: 9. Wysokość wody st: 1 c. 3 (w mierze). | Stan barometru: na deszcz. | Wschód Słońca g. 6 m. 36 Zachód „ „ 4 „ 52 | Jutro, ŚŚ. Korduli P. i Alfonsa B.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnoszenie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8; półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2 z kopertami.— Adres Redakcji: Plac Teatralny, Nro 473 lit. C; dom W. L. Zabłockiej.

W Imieniu Najjaśniejszego
ALEXANDRA II-go,
Cesarza i Samowładcy Wszech Rossji,
Króla Polskiego,
Wielkiego Księcia Finlandzkiego,
etc., etc., etc.,

Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem.

W rozwinięciu zatwierdzonych przez b. Radę Administracyjną Królestwa: a) dnia 15 (27) Lutego 1844 r. Ustawy o zabezpieczeniu ruchomości od pożaru; b) dnia 5 (17) Kwietnia t. r. Ustawy o zabezpieczeniu zabudowań od pożaru; c) dnia 1 (13) Maja 1845 r. Ustawy o zabezpieczeniu transportów lądowych i wodnych, tudzież postanowienia tejże Rady z dnia 18 (30) Lipca 1844 r. i wydanych w rozwinięciu onego przez byłą Kommissję Rządową Spraw Wewnętrznych szczegółowych przepisów o zabezpieczeniach na życie, Komitet Urządzający na przedstawienie Członka Zawiadującego czynnościami Komitetu, postanowił i stanowi:

1) Przepisy zawarte: a) w art. 70, 71 i 72 Ustawy o zabezpieczeniu ruchomości od pożaru, przez b. Radę Administracyjną Królestwa w dniu 15 (27) Lutego 1844 r. zatwierdzonej; b) w art. 6 postanowienia tejże Rady Administracyjnej z dnia 18 (30) Lipca 1844 r. o zabezpieczeniach na życie, jako też w art. 30 szczegółowych przepisów w rozwinięciu tego postanowienia przez b. Kommissję Rządową Spraw Wewnętrznych w dniu 2 (14) Września 1844 r. wydanych, i c) w art. 5 Ustawy o zabezpieczeniu transportów lądowych i wodnych, przez b. Radę Administracyjną w dniu 1 (13) Maja 1845 r. zatwierdzonej, zabraniające mieszkańcom Królestwa Polskiego ubezpieczać wyżej wymienione przedmioty w zagranicznych towarzystwach ubezpieczeń bez wiedzy i zezwolenia właściwej zwierzchności, nie dotyczą ruskich towarzystw ubezpieczeń, prawnie otwierających swoje ajencje w gubernjach Królestwa Polskiego, lecz mają moc obowiązującą odnośnie do towarzystw Ubezpieczeń państw właściwie zagranicznych.

Stosownie do tego:

2) mieszkańcom tutejszego kraju, o przyjęcie do zabezpieczenia ich ruchomości od pożaru, kapitałów i dochodów na życiu ludzkiem opartych, tudzież transportowanych lądem lub wodą ładunków, wolno jest udawać się, podług ich życzenia, do właściwej rządowej instytucji ubezpieczeń, lub też do ruskich towarzystw ubezpieczeń, bez wszelkiego ograniczenia.

3) Wszakże jednego i tego samego przedmiotu, albo jednego i tegoż samego kapitału lub dochodu na życiu ludzkiem opartego, zabrania się zabezpieczać podwójnie: w rządowej instytucji ubezpieczeń i w jakiem bądź prywatnem towarzystwie ubezpieczeń; czyn taki, jako podstęp, pozbawia prawa do wynagrodzenia z funduszów ubezpieczeń.

4) Wykonanie niniejszego postanowienia, które zamieszczone być winno w Dzienniku Praw, wkłada się na Członka Zawiadującego czynnościami Komitetu Urządzającego.

Działo się w Warszawie na 265 posiedzeniu dnia 6 (18) Września 1868 r.

Namiestnik w Królestwie,
Jenerał-Feldmarszałek (podp.) Hr. *Berg.*
Członek-Zawiadujący czynnościami Komitetu Urządzającego, Senator (podp.) J. *Sołowjew.*
(Dz. War.)

— *W rozkazie do zarządu administracyjnego miasta Warszawy.*—W garkuchni pod Nrem 344, przy rewizji lokalu, znaleziono pokój jadalny i kuchnię, w największej nieczystości, a w domu pod Nrem 1709*a*, dziedziniec i ścieki, nadzwyczajniej nieczyste, pełne wyziewów zdrowiu szkodliwych. Winni takowego nieporządku pociągnięci do odpowiedzialności podług prawa. (Gaz. Polic.)

— *Rozporządzenie Wydziału Poczt.*— Departament Pocztowy podaje do publicznej wiadomości, że z powodu dostrzeżonej nieakuratności w odbieraniu z urzędów pocztowych przez osoby czasowo wydalające się z miejsca stałego swego zamieszkania do różnych gubernji, listów adressowanych do miejsca czasowego ich pobytu, z napisem: „zatrzymać do zażądania,“ wydanem zostało następujące rozporządzenie: *a*) aby urzędy pocztowe zachowywały listy z takiemi napisami w porządku alfabetycznym do czasu zgłoszenia się adressantów; *b*) ażeby w razie odebrania zawiadomienia o przesłanie takich listów do innych miejsc, wyprawiane one były tam z pierwszą pocztą, po opatrzeniu stęplem pocztowym z datą ekspedycji; *c*) aby w razie niezgłoszenia się odbiorców takich listów. lub nienadesłania zawiadomienia o przesłaniu tychże do innego miejsca, listy te zatrzymane były w urzędach pocztowych przez 4 miesiące, a po upływie terminu odsyłane były napowrót, dla postąpienia z niemi podług prawa. Dla zapewnienia prędszego i dogodniejszego doręczania listów zagranicznych, frankowanych lub niefrankowanych, mieszkańcom wiejskim, w odległych od urzędów pocztowych miejscowościach, departament pocztowy wydał na próbę następujące rozporządzenia: 1) Urzędy pocztowe gubernjalne i powiatowe, celem prędszego doręczania prostych listów zagranicznych *frankowanych*, adressowanych do stacji pocztowych, obowiązane są odsyłać je

z pierwszą pocztą do właściwych stacji, przy zawinięciu każdego listu w osobny papier, z wypisaniem na tymże nazwiska odbierającego, w języku ruskim, a potem wszystkie te listy opieczętowywać w oddzielnym post-pakiecie, który oddawany ma być do rąk pocztyljona jadącego z pocztą, i w karcie drożnej w właściwej rubryce zamieszczać wzmiankę: „tu dołącza się post-pakiet z listem zagranicznym.“ 2) Tak samo ma być postępowano i z listami *niefrankowanemi*, z wypisaniem na obwolucie tychże adresu odbierającego, tudzież należności pocztowej przypadającej do ściągnienia od odbiorcy przy wydaniu listu. 3) Do czasu odebrania należności pocztowej od niefrankowanych listów, urząd pocztowy ma liczyć takową na właściwej stacji, z adnotacją w dzienniku prostej korrespondencji zagranicznej. 4) Urzędy pocztowe gubernjalne i powiatowe, przed wprowadzeniem porządku wydawania prostych listów ze stacji pocztowych, polecić mają podwładnym sobie dozorcom i pisarzom stacji: *a*) aby w kartach drożnych zamieszczali pokwitowania z odbioru na stacji post-pakietów z listami zagranicznemi; *b*) aby zawiadomili adressantów przez mieszkańców wiejskich o nadesłaniu pod ich adressem listów zagranicznych, dla zgłoszenia się po takowe, lub upoważnienia do odbioru innych osób; *c*) po wydaniu listów niefrankowanych aby składali w urzędzie pocztowym, z którego listy zostały nadesłane, ściągnione od odbiorców należności pocztowe, w osobnym post-pakiecie zapisanym w karcie drożnej, doręczonym jadącemu z pocztą pocztyljonowi; *d*) w razie niezgłoszenia się po listy zagraniczne w ciągu miesiąca, listy te mają być zwracane do urzędu pocztowego. 5) Urząd pocztowy, w razie nieodebrania w ciągu miesiąca z właściwej stacji należności od niefrankowanych listów zagranicznych, ma niezwłocznie żądać od nadzorcy lub pisarza stacji, objaśnienia o przyczynie nienadesłania należności i niezwrócenia listów zagranicznych, jeżeli te nie zostały wydane adressantowi. (D. W.)

W rozkazie Ober-Policmajstra do policji wykonawczej, za Nr. 279 wydanym, zamieszczono: Naczelnik warszawskiego żandarmskiego okręgu, odezwą swą z d. 9 (21) września r. b. za Nr. 10,600, doniósł mi, że w skutek uczynionego przezeń przedstawienia o zbyt nieszczęśliwem położeniu mieszkańców m. Marjampola, gubernji suwalskiej, dotkniętych klęską pożaru, który w nocy z dnia 10 na 11 sierpnia r. b. zniszczył 250 zabudowań. JW. Hrabia Namiestnik Królestwa, decyzją z dnia 16 (28) września r. b. raczył dozwolić na zbieranie dobrowolnych składek, na tychże pogorzelców w m. Warszawie, za pośrednictwem kommisarzy cyrkułowych. (D. W.)

Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej

Podaje do powszechnej wiadomości, że od dnia dzisiejszego włącznie, dwa tylko pociągi osobowe, tygodniowo, pomiędzy Aleksandrowem a Ciechocinkiem, w obu kierunkach kursować będą, a mianowicie :

Z Aleksadrowa do Ciechocinka:

We wtorki o godz. 1-ej 50 min. po poł., w piątki o godz. 8-ej wieczorem.

Z Ciechocinka do Aleksandrowa:

We wtorki o godz. 12-ej min. 45 po poł., w piątki o godz. 8-ej rano.

Warszawa, d. 7/19 Paźdz. 1868 r. —7174—

— Przyjechali do Warszawy: jenerał-lejtnant *Dreniakin*, z Biały; rzeczywisty radca stanu hr. *Bobrzyński*, z Petersburga;—wyjechali zaś; rzeczywiści radcy stanu: *Wierniewicz*, do Grodua; *Zieliński*, do Berlina; kamerjunkier dworu J. C. M. hr. *Starzyński*, do Łomży.

— W dniu 23-m b. m., to jest piątek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Ks. Kan. Franciszka *Sławianowskiego*, regensa seminarjum warszawskiego, odprawione będzie żałobne nabożeństwo z wigiljami, w kościele Śgo Józefa, Oblubieńca N. Marji Panny, na Krak.-Przedmieściu, o godzinie 9ej z rana, na które Alumni Seminarjum Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —7189—(15,964.)

— W dniu 5 Paździer. r. b., zakończyła życie doczesne, w mieście Port-Saïd, (w Egipcie) ś. p. Marja Elżbieta z Pelizzarów *Janicka*, żona inżyniera przy kanale suezkim. Stroskany mąż, dzieci, matka i siostra zmarłej, zapraszają Krewnych i Przyjaciół na żałobne nabożeństwo w przyszły Piątek, t. j. dnia 23 Października, o godzinie 10ej z rana, w kościele Śtej Anny na Krakowskiem Przedmieściu odbyć się mające. —7180— (15967)

— Paulina *Kotkowska*, córka b. urzędnika Zarządu Poczt, po długiej i ciężkiej słabości, w dniu 21 b. m., Bogu ducha oddała. Bolesnym i niezrównanym ciosem pognębieni rodzice i rodzeństwo, zapraszają Przyjaciół i Znajomych na eksportację zwłok, w dniu 23 b. m., o godzinie 4-tej po południu odbyć się mającą, z kościoła Ś-go Karola Boromeusza, na cmentarz powązkowski. —7213— (15,953)

— Jadwiga z Mierzejewskich *Śniatyńska*, żona kupca m. Warszawy, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, przeżywszy lat 55, wczoraj zeszła z tego świata. Pozostała w ciężkim smutku jedyna córka, w nieobecności ojca, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na nabożeństwo żałobne, jutro, to jest we czwartek, o godzinie 10ej z rana, w kościele parafijalnym Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia, o godzinie 3ej po południu, z pomienionego kościoła, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —7206—(15,958.)

— Zeszłego roku, po krótkiej chorobie, zmarł w m. Ozorkowie, znany i szanowany powszechnie obywatel tutejszego miasta i właściciel fabryki wyrobów srebrnych Karol *Malcz*. Obecnie zwłoki ś. p. Karola, stosownie do ostatniej woli zmarłego, przewiezione zostały na cmentarz warszawski ewangielicko-augsburgski, gdzie 23go t. m., to jest w piątek, o godzinie 4ej po południu, z kaplicy cmentarnej, pomieszczone zostaną w grobie familijnym. W imieniu pozostałej wdowy, zaprasza się uprzejmie Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, dla oddania zmarłemu tej ostatniej posługi. —7182.—(15,961.)

— W tych dniach zakończył doczesny żywot w roku 48 życia swego, Natan Grossglück, znany właściciel fabryki i składu galanteryjno-introligatorskiego, przy ulicy Nowo-Senatorskiej.

— Q — Ktoś bardzo trafnie powiedział, że najlepszym z interessów na świecie byłoby kupowanie ludzi po tej cenie jakiej są warci, a sprzedawanie po takiej, jaką siebie taksują.

I rzeczywiście byłby to najkorzystniejszy interess. Zarozumiałość bowiem o swej moralnej wartości jest dziś przerażającą.

Każdy prawie powiada „Co to ja jestem! gdyby nie to albo owo, to zobaczylibyście żebym głową co najmniej świat stworzył.“

I w skutek też tego, wielu zapomina o sumiennem spełnianiu swych obowiązków.

A obowiązek jest prawem obostrzonem nieubłaganą koniecznością, jedynie ze spełnienia go, rodzi się rzeczywiste szczęście i zadowolenie.

I niestety! jakże dziś trudno określić jego znaczenie, jakże niepodobna prawie oznaczyć granicy oddzielającej go od cnoty.

Spojrzawszy z głębszym namysłem do około, widzimy, że obowiązki strasznie się przerzadziły, a natomiast ich miejsce zastąpiły niby cnoty, niby poświęcenia.

Wszyscy prawie poświęcają się.

Młoda kobieta idąca za mąż za starca, choć ten ma na otarcie łez żalu po sercowych dla niej zawodach, kilka ryz listów zastawnych, mówi: „Muszę się poświęcić dla losu.“

Młodzieniec porzucający ubogą i uczciwą dziewczynę dla posażnej, deklamuje znów, „Ha! cóż robić, życie tak jest kosztowne, że trzeba się poświęcić dla chleba, lub karjery.“

Żona, która musi czuwać nad chorem dziecięciem lub mężem, także powiada, że życie jej jest szeregiem poświęceń.

Słowem, gdyby to wszystko, co się dziś zowie poświęceniem, zmieniło się, dajmy na to, w kamienie, to napewno niebyłoby na świecie ani jednej złej drogi, albo też gdyby się mieniło w chleb, toby zabrakło głodnych.

Jakiż jednak z tego wszystkiego można wysnuć logiczny wniosek?

Chyba taki, że z postępem czasu społeczność z braku możności innego poświęcenia się będzie zmuszoną jeść i pić tylko przez poświęcenie.

A wtedy.....

Codziennie będzie musiało przypadać co najmniej czterdziestu męczenników.

— Niektórzy utrzymują, że kilka tych dni pogodnych i ciepłych, które nagle pojawiły się wśród późnej już dość jesieni, są skutkiem silnych prądów wiatru Sirroco panującego teraz w całej sile na południu. Sirroco jest wiatrem południowo-wschodnim. Uważają go także za toż samo, co samum zmieniony w kierunku, przez prąd powietrza i złagodzony, w skutek przejścia przez morze Śródziemne; powiewy sirroco najsilniejsze dotykają wyspę Maltę, w kierunku od Afryki, lecz takowe tam rzadko dłużej trwają nad minutę. Mieszkańcy tameczni, w skutek budzącego się w nich szczególnego uczucia, to jest nerwowego rozstroju, na kilka godzin przeczuwają zbliżanie się Sirroco.

— Od paru dni bawi w naszem mieście p. Miłaszewski, dyrektor teatru we Lwowie.

— Wśród licznych koncertantów podwórzowych, od kilku dni zauważano jakiegoś medjolańczyka, który wykręcając ze swojej kataryniki arje i romanse Verdi'ego, wtórzy im własno-piersiowym barytonem. Śpiewak ten z nutą kataryniki łączy i słowa tekstu, czy jednak właściwe, czy improwizowane, trudno zrozumieć, bo jest fatalnie zachrypniętym.

— Spław Wisłą różnych produktów i zbóż w roku 1867 był wcale znacznym. Przez komorę Nieszawa przeprowadzono zboża, kości, lnu, belek dębowych i sosnowych, oraz innych płodów surowych, wartości zadeklarowanej przez interessantów, przeszło siedmiu miljonów rubli.

— Wczoraj donieśliśmy, iż wystawa obrazów po ś. p. Józefie *Simmlerze* pozostałych, otwartą obecnie jest od godziny 10-tej z rana, do 5-tej po południu. Wiadomo, iż dochód z tej wystawy przeznaczonym być ma na utworzenie stypendjum imienia Józefa Simmlera. Fundusz jednak z tego tytułu zebrany, jak słyszeliśmy, dotąd wynosi zaledwie rs. 1,000, a więc swemu przeznaczeniu jeszcze w zupełności nie odpowiada; już tylko dwa tygodnie i dni kilka wszystkiego prace Simmlera mają być wystawione, spodziewać się więc należy, iż publiczność poprze myśl zacną i w ciągu tego czasu licznie odwiedzać będzie wystawę, na której prawie wszystkie zgromadzone są utwory znakomitego artysty.

— Kantor Banku Polskiego w Włocławsku, dobrze rokuje o szerzeniu się kredytu na prowincji. Włocławski kantor bowiem, jak pisze „Merkury“, znacznie młodszy od podobnej instytucji istniejącej w Łodzi, już ją w skupie przewyższa. Okoliczność ta zasługuje na uwagę, jako dowód wielkiej u nas żywotności przemysłu rolniczego i stanowczej jego przewagi nad fabrycznym.

— Wczoraj na scenie teatru wielkiego wystąpiła po raz pierwszy, przybyła z Paryża tancerka panna Mérante. Na debiut ten, tancerka wybrała rolę „Gizelli“ i z zadania swego wywiązała się z zadowoleniem zwolenników sztuki choreograficznej. Panna Mérante posiada dwa główne warunki konieczne dla tancerki, powierzchowność ujmującą i wrodzoną lekkość.

— Z *Lublina*. P. Kreutzberg, wyjechał już z tutejszego miasta, równocześnie zabrał się i teatr figur mechanicznych. W Krasnymstawie przebywa nauczyciel tańców p. Szalów. Teatr Rappo kończy niezadługo swoje przedstawienia w Lublinie. Krótka grammatyka polska professora W. Dawida wyszła już z drukarni W. Kossakowskiego. Wieży trynitarzkiej odrestaurowanie blizkie jest końca. W Sobotę zeszłą truppa dramatyczna p. Ratajewicza rozpocząć miała przedstawienia swoje w Lublinie. (Kur. Lub.)

— Wczoraj w zakładzie fotograficznym p. Mieczkowskiego, zdjętą została fotografja goszczącego w Warszawie tenora p. Darewskiego, artysty opery włoskiej w Odessie. O ile nam wiadomo, pan Darewski na koncercie w ressursie kupieckiej, w przyszły poniedziałek dać się mającym, odśpiewa: Arję z opery „Napój miłosny“, „Łzy w oczach jej zabłysły“, kawatynę z Otella i Andante i Allegro z „Trubadura“.

— Połów śledzi nader korzystny w tym roku. Piszą z Panne w Hollandji, że co noc przeszło dwadzieścia statków wyrusza na połów, i powraca z łupem wynoszącym od stu do dwustu tysięcy sztuk.

— W dniu 3 b. m. na folwarku Sto-krzyskim, znaleziony sznurek korali, za udowolnieniem odebrać można w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“

— Redakcja zawiadamia pana K. w Kalwarji, iż interes jego został załatwionym.

— (Art. nad.). *Panie Redaktorze!* Każda praca zasługuje na poparcie, szczególniej tam, kiedy posługuje do odwrócenia niedostatku, dla tego Panie Redaktorze, przeczytawszy w piśmie Twojem z dnia 3 (15) Października r. b. Nr 227 ogłoszenie, o potrzebie przyjścia w pomoc nieszczęśliwej matce, obarczonej dziećmi, na wypłacenie się za wziętą i w części już spłaconą maszynę do szycia, składam w Redakcji rsr. 1 spodziewam się, że ogół ceniący każdą uczciwą pracę, chętnie przyłoży się do zebrania potrzebnych rsr. 40, ażeby zapewnić spokojność biednej kobiecie, dla której wspomniona maszyna, jest źródłem do utrzymania dzieci.

P. D.....

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ od J. M. rs. 1, dla wdowy dłużnej rs. 20 za komorne.

— Państwo Nowakowscy opuszczają Lwów i wchodzą w skład towarzystwa teatralnego krakowskiego. Pan Lech Nowakowski występował niedawno gościnnie w „Karltheater“ w Wiedniu, i tak recenzenci tamecznych dzienników, jako też i dyrektor pomienionego teatru, uznali go za znakomitego artystę.

— Z dziennika czeskiego „Swietozor“, dowiadujemy się o ukończeniu nowej opery czeskiej przez p. Skugierskiego, pod tytułem: „Wacław IV“. Król ten czeski i cesarz rzymsko-niemiecki, był synem Karola IV, urodzony w roku 1361, z rozkazu ojca, gdy liczył zaledwie półtora roku życia, został na króla czeskiego koronowany. Dzieje jego są pełne rozlicznych jaskrawych przygód, z jego bowiem rozkazu miał być utopionym Sty Jan Nepomucen. Wacław IV umarł nagle w roku 1419.

— We Lwowie utworzono nową stację meteorologiczną, której celem jest poznanie północnych i północno-wschodnich stoków Karpat i przyległych im równin, pod względem przyrodzonych płodów i własności jej ziemi, wód i powietrza. Na ten cel zawiązaną została w łonie oddziału nauk przyrodniczych, i lekarskich Towarzystwa naukowego krakowskiego stała kommisja p. n. kommisji fizjograficznej, podzielonej na pięć następujących sekcji: 1) orograficzno-geologiczną; 2) chemiczną; 3) meteorologiczną; 4) botaniczną; 5) zoologiczną. Prezesem wybrany jest p. Teodor Szajnoka, a p. Stanisław Kunasiewicz, sekretarzem.

— *Sprawozdanie zeszło tygodniowe Giełdy Warszawskiej*. Ruch w papierach publicznych i w ubiegłym tygodniu znowu przewyższył obroty wekslowe, do czego się głównie przyczyniły znaczne zakupy listów zastawnych drugiej serji przez Dyrekcje Towarzystwa Kredytowego dokonane. Operacja ta od kilku tygodni już się powoli odbywająca, nieomieszkała korzystnie oddziałać na różnicę kursową pomiędzy listami pierwszej i drugiej serji, redukując takową do $4\frac{1}{2}$, $4\frac{1}{3}\%$. Zakupy listów zastawnych pierwszej serji na cele wyłącznie prywatne uskutecznione, znacznie były mniejsze od ofiarowań i dla tego kurs serji pierwszej w końcu tygodnia obniżył się w porównaniu do kursów tygodnia poprzedniego o $\frac{7}{12}$, $\frac{5}{6}\%$ (z $85\frac{1}{3}$, $85\frac{1}{12}$ na $84\frac{3}{4}$, $84\frac{1}{4}$, kiedy tymczasem kurs serji drugiej pozostał na wysokości zeszłotygodniowej ($80\frac{1}{4}$, $79\frac{5}{6}$).— Listów likwidacyjnych mniej zakupywano jak tygodnia poprzedniego, zmniejszone ażjo waluty pruskiej nie czyniło ich już przedmiotem wysyłki do Berlina, a tem samem zakupy tutejsze ograniczyć się musiały do spekulacji miejscowych kapitalistów lub spekulantów, skutkiem czego kurs ich obniżył się o $\frac{1}{2}$, $\frac{1}{3}\%$ (z 68, $67\frac{3}{5}$ na $67\frac{1}{2}$, $67\frac{1}{4}$) —Pięcioprocentowych biletów banku Cesarstwa ofiarowano w różnych sztukach po kursie wyższym od petersburgskiego, tranzakcje miały jednakże miejsce dopiero po obniżeniu tego kursu. Czteroprocentowe metaliki były poszukiwane, nie było jednak zapasów wyjąwszy pojedyńcze sztuki, za które za wysoką żądano cenę. — Pożyczki premjowej tylko mniejsze summy w sztukach emisji pierwszej obrócono jeszcze po kursie tygodnia poprzedniego, chwiejność kursów w Berlinie a więcej jeszcze w Petersburgu i u nas ochłodziła spekulację na ten rodzaj papierów od niejakiego już czasu w niewielkich tylko summach ofiarowany. Z Akcji kolei żelaznych poszukiwano najwięcej bydgoskie, biorąc po wzrastających kursach i większe i mniejsze summy; różnica pomiędzy sztukami pięciusetrublowemi i storublowemi dalej się utrzymała na 1%, a ogólną podwyżkę kursu oznaczyć należy na $1\frac{1}{3}$, $1\frac{1}{2}\%$ nad kursy tygodnia poprzeduiego. Za powodzeniem jakie akcje terespolskie tak w Berlinie jak w Petersburgu doznają, i u nas żądania tego papieru się mnożą; ofiarowań jednakże u nas niema, wyjąwszy przypadkowo pojawiające się summy parotysięczne, które też łatwy znalazły pokup z podwyższeniem kursu o $1\frac{1}{3}$, $1\frac{1}{2}\%$; właściciele sum większych nie kwapią się jeszcze do sprzedaży oczekując dalszej podwyżki. Akcji warszawsko-wiedeńskich o których nam „Berliner Boersenzeitung“ w swoim Nr 472 ciekawe daje objaśnienie, wcale u nas nie obrócono, a obligi pierwszeństwa kolei warszawsko-wiedeńskiej wcale do nas nie dochodzą. (G. H.)

— W całych Węgrzech odbywają się obecnie nabożeństwa, za duszę straconego w Aradzie w r. 1849 hr. Bathyanyego, i jego trzynastu towarzyszy. Na placu stracenia, ma im być postawiony pomnik.

— Kuratorów uniwersytetów w starych prowincjach pruskich, zawiadomił minister, że z rozmaitych stron mnożą się skargi na coraz większą nieświadomość kandydatów medycyny, w tak nazwanej opisowej historji naturalnej. Zdarza się, że w egzaminie państwowym, doktor promowany nie ma naprzykład, ani idei o całkiem pospolitych roślinach. Ma zatem przy składaniu *tentamen physicum*, baczna zwracana być uwaga na przypadki podobnego rodzaju i żądanem być ma od studjujących, ażeby wiadomości swoje w pomienionych gałęziach o tyle udoskonalili, o ile rzeczywiście takowe dla przyszłych lekarzy są niezbędnemi.

— Od 1862 do 1864 r. liczono w Prusiech pięć szkół elementarnych na $21\frac{1}{8}$ mil kw. Średnia liczba uczniów na każdego nauczyciela przypadająca, wynosiła 83 po wsiach, a 73 po miastach. Z końcem r. 1864 liczba szkół elementarnych pruskich wzniosła się do 25,120; z których 16,604 ewangielickich, 8,204 katolickich a 360 żydowskich.

— W d. 9 b. m. ukazała się w Paryżu pierwsza zapowiedź zimy: mróz biały, który powarzył wiele roślin. U nas w Warszawie jeszcze go nie było.

— W gmachu pocztowym w Paryżu urządzają windę mechaniczną dla uproszczenia i przyspieszenia służby w podawaniu depesz. Codzień o 1-ej z południa do biura centralnego przybywają prawdziwe góry depesz, przywożone kolejami żelaznemi ze wszystkich zakątków Francji, z któremi łączą się listy, wyjmowane dziewięć razy dziennie z 386 skrzynek pocztowych Paryża. Depesze te zapakowane są w workach, których jest kilkaset. Trzeba więc, jak tylko kurjer przybędzie, otwierać te worki, wyjmować depesze i układać je według cyrkułów. Praca ta nazywa się manipulacją, odbywa się w ogromnej sali na pierwszem piętrze, dokąd worki przynoszą posługacze, w liczbie czterdziestu. Trwa to dość długo. Obecnie z zaprowadzeniem windy, w trzech minutach wszystkie worki będą na górze. Windę tę wprowadzać będzie w ruch machina parowa o sile trzech koni i służyć będzie również do spuszczania na dziedziniec worków z depeszami, wysłać się mającemi z Paryża na prowincję lub za granicę.

— Aresztowano obecnie w Paryżu za oszustwo i fałszerstwo niejakich B.. i D.. którzy pomiędzy innemi gałęziami przemysłu, prowadzili na wielką skalę handel... przodkami. Próżność ludzka, bardziej rozgorączkowana niż kiedykolwiek, dostarczała im licznych klientów. Skupowali oni po sklepach korzennych, u antykwarjuszów, i po licytacjach stare szpargały, dokumenty familijne i t. p. Jeżeli ktoś z ich klijentów miał imie takie samo, albo chociaż podobne do znalezionego w papierach, już zaczynały się targi i układy. Często dość było tylko oddalonego podobieństwa, umieli zaraz wytłomaczyć łatwowiernym, że to z przebiegiem wieków imieniowi ich ta krzywda wyrządzoną została. Każdy dokument wychodzący z ich pracowni był pełen pieczęci herbowych, których mieli zapas ogromny. Sprzedawali także orde-

ry „Kolossa rodyjskiego“ 1-ej, 2-ej i 3-ej klassy. W magazynach ich była wielka obfitość portretów familijnych: rycerzy w żelaznych zbrojach, admirałów, marszałków, którym słonina i sok z lukrecji nadawały pozór starożytności. Jeżeli jaki czapnik albo kiełbaśnik chciał uznać za przodka którego z tych dygnitarzy, zaraz kilka pociągnięć pędzla przez bazgracza najętego rocznie, nadawały tym szanownym rysom lekkie podobieństwo ze zbogaconym głupcem. Obydwaj spólnicy robili bardzo dobre interessy, ale że dzban dopóty wodę nosi, dopóki się ucho nie urwie, przeto nadeszła na nich czarna godzina i popadli w ręce sprawiedliwości.

— W liczbie nowozaciężnych armji pruskiej z lat 1867 — 8, pochodzący z księstw Hohenzollern, umieli *wszyscy* czytać i pisać. Ze względu na wykształcenie elementatne, po księztwach Hohenzollern, idą: Berlin, prowincje nadreńskie i Saksonia (pruska).

— Cesarz austrjacki udzielił z własnych funduszów 10,000 złr. na wsparcie dla dotkniętych powodzią w Tyrolu.

— W Lahorze (Indjach Wschodnich), założone zostało towarzystwo pod nazwą: *The Himalayan Society*, które wzięło sobie za zadanie, zbadanie Himalaji pod względem antropologicznym i przyrodniczym (odnośnie do geologji, botaniki, zoologji, topografji i meteorologji). Towarzystwo wspomnione załatwia swoje czynności wspólnie z *Atiatic Society* w Kalkucie.

— Na konserwatorjum Sztuk i Rzemiosł w Paryżu jest zegar, który w nocy co kwadrans powtarza godzinę właściwą, a we dnie staje się napowrót zwyczajnym, bijącym godziny tylko co minut sześćdziesiąt zegarem.

— Izba handlowa w Londynie ofiarowała teleskop kapitanowi Rajmundowi Tostaire, dowodzącemu goeleą francuzką „Courseulles“ za ludzkość, z jaką przyszedł w pomoc goelecie angielskiej „Hope“ z Liwerpoolu, której właściciela i całą osadę wyratował w lipcu b. r.

— *Komitet Towarzystwa Ressursy Kupieckiej* zawiadamia członków towarzystwa, iż w ressursie kupieckiej dnia 1go listopada r. b., to jest w niedzielę, o godzinie 4ej po południu, danym będzie obiad z muzyką, dla członków towarzystwa i dla zaproszonych przez tych gości, z tytułu 48-letniego istnienia ressursy kupieckiej, cena obiadu rs. 1 kop. 50 od osoby. Panowie chcący mieć udział w pomienionym obiedzie, raczą się wcześniej zapisać na listę, u sekretarza ressursy.—Dyrektor, Józef *Zeltt.*—Sekretarz, Fr. *Drzewiński.* (1—3) (15,956.)

— Komitet Towarzystwa Resursy Kupieckiej zawiadamia Członków Towarzystwa, że w Resursie Kupieckiej, dnia 26 b. m., t. j. w poniedziałek, o godzinie 8-mej wieczorem, danym będzie koncert dla Członków Towarzystwa i ich Rodzin, w którym przyjmą udział pp. A. Zarzycki, D. Darewski i inni artyści. Bilety na pomieniony koncert sprzedawać się będą w Resursie, w dniach 23, 24 i 26, czyli piątek, sobotę i poniedziałek, każdodziennie od godziny 4-ej do 7-ej po południu. Program koncertu później ogłoszonym będzie. — Dyrektor *Zeltt* Józef, Sekretarz Fr. *Drzewiński.* (15,955)

— (Art. nad.) W poniedziałkowym „Kurjerze Codziennym“ Nrze 230, wyczytałem sprawozdanie z sobotniego przedstawienia wznowionej operetki Souppé'go „Dziesięć cór“, w którym recenzent oddając zasłużone pochwały p. Kwiecińskiej, powiada, że w arji z „Księżny Gérolstein“ przeszła p. Schneider, którą cała podróżująca publiczność Europy, w tej roli za niezrównaną uznała, ale *de gustibus non est disputandum!!!*..... Godnem jest zastanowienia, że recenzent oddając pochwały jednej artystce, zupełnie pominął występującą pierwszy raz w tej operetce pełną przyszłości artystkę p. Oswaldównę, której również należy się uznanie, gdyż młodziutka ta artystka, ślicznym głosem i metodą czysto włoską, rażąco przypominała mi ulubienicę publiczności warszawskiej, p. Desirée Artôt, i w przyszłości przy pracy, może łatwo stać się ozdobą naszej opery.—*S. J.*.... —7202—

— W przyszłą niedzielę o godzinie 1ej z południa, danym będzie w salach redutowych pierwszy koncert symfoniczny, pod przewodnictwem Adama Münchhejmera. Program jego jest następujący: uwertura z opery „Woziwoda paryzki“ (Les deux journées), L. Cherubiniego; symfonja Nr 3 (A moll), F. Mendelssohna Bartholdy; Larghetto z kwartetu E moll (chór smyczkowy), L. Spohra; uwertura „Gomez Arias“, Tomasza Nideckiego; romans z opery „Hugonoci“ (p. Filleborn), G. Meyerbeera. Bilet numerowany abonamentowy na 6 koncertów rs. 3. Bilet numerowany kop. 65. Bilet nienumerowany kop. 30. Biletów numerowanych, tak abonamentowych, jak i pojedynczych, nabyć można w księgarni p. Sennewalda, nienumerowanych w innych księgarniach, w dniu zaś koncertu, w kassach obu teatrów. (Dz. W.)

— Która z dam przy zbliżającej się obecnie porze zimowej pragnęłaby połączyć oszczędność z najwyszukańszym smakiem, i za niedrogie pieniądze odpowiedzieć wszelkim wymaganiom mody, tej radzimy położyć całe zaufanie swoje w talencie i sumienności p. Marji *Wentzlowej*, właścicielce pracowni sukien i okryć damskich, zamieszkałej pod Nrem 1315 (nowy 70), przy ulicy Nowy-Świat, w domu W. Iwaszkiewicza, zwanym „Sułkowskie“, na drugiem piętrze, od frontu, numer 13-ty mieszkania, a z pewnością pod każdym względem będzie zadowoloną, gdyż rzeczona pani Wentzlowa od lat kilkunastu prowadząc swój zawód, umiała zawsze zasłużyć na względy Szanownej Publiczności, którym i nadal Ją polecić, uważamy sobie za święty obowiązek.
—7198— *J. K. Sz......wiczowa.*

— W N-rze 226 Kurjera Codziennego, czytamy ogłoszenie, jakoby possessja, w której się mieściła fabryka obić papierowych panów A. Vetter et Comp., sprzedaną została. Niniejszem prostujemy to ogłoszenie: fabryka bowiem egzystuje w tym samym domu od ulicy Złotej, a frontowy dom od ulicy Marszałkowskiej, będący wyłącznie własnością W-go Alberta Vetter, fabryce la Ferma sprzedanym został. —7193—

— Dr *Goldrath*, z m. Łodzi, praktykowany akuszer i operator, posiadający szczególny sposób leczenia chorób zastarzałych, skrofulicznych, reumatycznych, artrytycznych i wenerycznych bez merkurjuszu, będąc wezwanym do Warszawy dla udzielenia pomocy lekarskiej choremu, ma zamiar zostać tu przez czas niejaki. Obrał sobie mieszkanie przy ulicy Nalewki, w hotelu Hamburgskim Nr. 33 i przyjmuje chorych codziennie odgodziny 2-ej do 4-ej po południu, ubogich bezpłatnie. (1—10) —7177— (15,964)

— Z dniem 15-m b. m. opuścił p. Juljusz Juliusburger, kantor mój. — Leopold *Meyer*, ulica Długa, Ner 557 (32). (3—3)—7148—(15,816.)

— W obec powszechnego uznania potrzeby ładnego i wyraźnego pisma, wydoskonalenie metody kaligraficznej i zastosowanie jej do szybkiego i ładnego pisma, nie może zostać dla ogółu obojętnem. Chlubne świadectwo, zdobyte przez wieloletnią praktykę, artystyczne wydoskonalenie, nareście zadziwiająca szybkość nauki, z jaką świeżo przybyły kaligraf S. Tartakowski, swą pracę Szanownej Publiczności poleca, zasługuje z jej strony na szczególną uwagę. Wyucza on w 10-ciu lekcjach, czytelnego i pięknego charakteru, nawet osoby nieumiejące pisać, naznaczając nader umiarkowaną opłatę, za 10 lekcji od jednej osoby rs. 5, od osób 10, po trzy ruble od każdej. Mieszka w Hotelu Hamburgskim, przy ulicy Gęsiej. (2—3) —7055—

— Uprasza się pp. wierzycieli, Marcina Pfeiffer'a, ażeby się w interessie własnym raczyli zebrać w mieszkaniu tegoż przy ulicy Leszno, Nr 727, we środę, to jest 21go b. m., o godzinie 4ej po południu, na naradę. (3—3) —7092—(15,765)

— *Choroby gardlane:* zapalenie, owrzodzenie, nabrzmienie błony śluzowej, ochrzypłość, utratę głosu (aphonia), cierpienia tuberkuliczne i syfilistyczne gardła, narośle, leczy *specjalnie* przy pomocy *laryngoskopji D-r Kohn*, *ulica Królewska, dom Jeziorańskiego, 1062*, od 8 do 9 1/2 rano i od 3 do 6 po południu. Biednych bezpłatnie. (8—15) —6691— (15,023)

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Z każdym dniem telegram z Hiszpanji oznajmia: „Spokój zupełny w kraju.“ Żadna sprzeczna z tem oznajmieniem wiadomość, nie zakłóca tej pomyślnej nowiny, a przecież niejakie niepokojące symptomy pojawiają się od czasu do czasu.

„Liberté“ opowiada, chociaż z zachowaniem wszelkich dziennikarskich zastrzeżeń i ostrożności, że temi dniami czyhano na życie Prima. Będąc już po za obrębem niebezpieczeństwa, Prim wspaniałomyślnie kazał uwolnić morderców.

Z drugiej strony, komitet demokratyczny barcelloński, ogłosił republikańską odezwę. Odezwa ta „do ludu hiszpańskiego“ energicznie zaleca rzeczpospolitą federacyjną, ale jednocześnie zdradza wewnętrzne nieporozumienia, osłabiające hiszpańską demokrację.

Depesza z Madrytu mówi o przypisywanym ministerjum zamiarze, podania narodowi plebiscytu *jak można najrychlej*, odnoszącego się do stanowczej formy rządu, z pozostawieniem kortezom prawa wybrania osoby. Telegram dodaje (złowróżbna to wiadomość) że junta stolicy zajmowała się rozbiorem wniosku nieprzyjaznego temu projektowi. Wydana w tym względzie deklaracja junty brzmi dość kategorycznie i przypomina nieco terrorystyczny charakter, jakim odznaczały się zgromadzenia tego rodzaju w innych rewolucjach.

Pobyt królowej Izabelli w Pau, częste przejażdżki jej zwolenników to tu, to owdzie ściągnęły na siebie uwagę rządu tymczasowego, który z odpowiedniemi w tym przedmiocie uwagami do rządu francuzkiego wystąpił. Ten, jakkolwiek w najuprzejmiejszej formie, udzielił je zdetronizowanej monarchini i oddał jej, na wypadek, gdyby sobie życzyła, trzy inne zamki cesarskie do rozporządzenia.

Reforma monetarna postanowiona. Jednostka przyjęta za normę, równą jest jednostce francuzkiej.

Zapewniają, że Hiszpanja uzna wkrótce królestwo greckie, którego poprzedni rząd nie uznawał.

Dzienniki donoszą, że toczą się układy z domami handlowemi angielskiemi o pożyczkę 700 miljonów realów pod warunkami bardzo przystępnemi.

W Paryżu zajmują się bardzo Infantem Don Karlos'em, który żyje tam bardzo odosobniony, ale cichaczem utrzymuje bardzo ożywione stosunki z hiszpanami, należącymi do wszystkich stronnictw. Uderza wszystkich to, że „Gaulois“, który jest niejako „Monitorem“ jenerała Prima, podał temi dniami bardzo pochlebny zarys charakteru młodego infanta. Wnoszą z tego, że Prim zdecydował się uwieńczyć jego skronie koroną Hiszpanji. Że ze wszystkiego wnosić można, iż ten książę, którego wszyscy jednomyślnie malują, jako bardzo zdolnego i miłego młodzieńca, do odegrania wkrótce ważnej roli powołanym zostanie, przeto podajemy o nim następujące szczegóły: Infant Don Karlos Maria de los Dolores de Bourbon i Este urodzony w d. 30 Marca 1848 r. jest najstarszym synem infanta Don Juana hiszpańskiego i arcyksiężniczki Marji Beatryxy austrjackiej d'Este. Na zasadzie prawowitego następstwa tronu i prawa salickiego, które Burboni obejmując tron Hiszpanji tam zaprowadzili, jest on prawowitym królem Hiszpanji i nosiłby miano Don Karlosa VII. Kiedy Ferdynand VII umarł bez męzkiego potomstwa, wtedy na zasadzie prawa salickiego, tron powinien był przypaść nie córce Izabelli, ale bratu jego Don Karlosowi V. Jak wiadomo wielka część ludu hiszpańskiego, uznała go pod tem imieniem za króla i prowadziła długą wojnę przeciwko Marji Krystynie, matce Izabelli. Kiedy po konwencji w Bergara, usunął się Don Karlos z publicznej widowni, wówczas w Bourges zrzekł się tronu na rzecz swojego najstarszego syna Don Karlosa VI, a sam przybrał nazwisko Molina. Don Karlos VI, zwany także hrabią Montemolin, umarł bezdzietnie w 1861 r. Po nim prawo następstwa przechodziłoby właściwie na jego młodszego brata Don Juana, ale że ten kilkakrotnie bardzo niezręcznie zabierał się do osiągnięcia tronu hiszpańskiego, zrzekł się w końcu na rzecz swego najstarszego syna, właśnie w mowie będącego Don Karlosa VII. Ten wychowany pod kierunkiem naczelnika rodziny Burbonów, hr. Chambord'a (Henryka V.), ożenił się w d. 4 Lutego 1867 r., z siostrzenicą jego księżniczką Małgorzatą Parmeńską (urodzoną w r. 1847 d. 1 Stycznia). Oboje przybywali dotychczas w Ebenzweier, w cesarstwie austrjackiem.

Z Bolonji donoszą o panującem tam wzburzeniu, które dało powód do mnogich nieporządków. Hiszpańskie wypadki nie mogły nie wpłynąć na wyexaltowanie mazzinistowskiej młodzieży, i o tyle łatwiej przyszło do demonstracji, że dotychczasowa polityczna władza była wstanie rozstroju, gdyż dotychczasowy prefekt p. Cornaro, powołanym został na inne stanowisko, a następca jego jeszcze nie przybył.

Skutkiem nieporządków jakie zaszły w teatrze, minister spraw wewnętrznych udzielił dymissję naczelnikowi wydziału bezpieczeństwa publicznego, za to, iż nie umiał obudzić poszanowania dla prawa.

W Perugii również odbyły się takież same manifestacje w duchu republikańskim, i tak samo w teatrze.

Na pierwszem posiedzeniu austrjackiego reichsrathu przedstawiono następujące projekty do praw: projekt odnoszący się do stowarzyszeń akcyjnych, przemysło-

wych, do uregulowania granicy austrjacko-szwajcarskiej, do rozporządzenia cesarskiego tymczasowego i reskryptu ministerjalnego, względem wyjątkowego stanu w Pradze: projekt do prawa stanowczego w przedmiocie rozporządzeń, przy zaprowadzeniu środków wyjątkowych: projekt dążący do usiłowań pojednania przed orzeczeniem rozwodu: projekt odnoszący się do konwencji dodatkowej do traktatu handlowego z Anglją, i do takiegoż z Szwajcarją.

Donoszą z Rio Janeiro, że przed wzięciem Tebicuary Lopez kazał rozstrzelać mnóstwo osób, a między innemi, konsula portugalskiego. I względem amerykańskiego poselstwa dopuszczono się gwałtów. Bracia i siostry Lopeza dostali się do niewoli. Szwagier jego Barios odebrał sobie życie. Lopez sam uciekł do Villeta w Paraguay na południe od Assuncion.

(W. T. B. Jour. d. Déb. Ind. bel., Wien. Ztg, Köln. Zeitung, N. Pr. Ztg, Nordd. Allg. Ztg).

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń 20 Paźdz., godz. 11 m. 5 w wieczór.

Paryż.—Artykuł gazety „La France" ubolewa, że nigdzie nie panuje spokojność, nigdzie niema stanu utwalonego, normalnego, ale wszędy wyczekiwanie z troską i obawą. Taż gazeta dowodzi, że rządy europejskie nie przez wojnę wybrną z trudności.

Broszura nosząca tytuł: „Anarchja hiszpańska" powiada, że Don Karlos byłby prawdziwym konstytucyjnym królem Hiszpanji.

Król portugalski odmówił stanowczo przyjęcia korony hiszpańskiej, w swojem i syna imieniu.

RZUTY.

I.

W chwili, kiedy was wprowadzam na salon, bal już się kończy...

Gasną światła, wolniejc przyspieszone serc bicie, stygnie i w lód się ścina, wrzący potok szału.

Skrzydlate tony muzyki powracają bez echa, tam, skąd wybiegły. Kołują one w powietrzu jak motyle, których tęczowe barwy już spełzły... A może jak ćmy strwożone światłem słonecznem i kryjące się w otchłaniach mroku...

Nad tłumem biesiadników zawisła chmura mgły sinej. Składa się na nią i złoty pył kurzawy balowej, i eteryczne miazmata perfum, i brylantowy proszek srebrzący włosy kobiet, i gorące tchnienia dziewic, i gorętsze ufrakowanej młodzieży... Chmura owa wzniosłszy się pod sufit, zakrywa go tak, iż zdaje się nie istnieć wcale...

Przez zakryte okna wziera *„szydzący-Bóg"* słońce.

Pierwej jeszcze zaglądał szczelinami ciekawy księżyc, ale trwożnej jego obecności, spostrzedz nawet nie raczono...

Ze słońcem rzecz inna.

Wdarłszy się przez siłę do wnętrza, postępuje tam z całą swobodą, gardząc formułkami konwenansu.

Nie poprzestając wszakże na tem, staje się przyczyną pewnych scen całkiem nie balowych.

Światło, naprzykład, dopalających się lamp, zmieszane z jego promieniami, gore jakimś dziwnym blaskiem, przypominającym żółte świece przy katafalku... Przyznacie, że to nie daje życia zabawie...

Dalej—Fidjaszowe posągi, obrzucone do mgły podobnym strojem, wydają się przy nim niezdarnemi figurami, tak dalekiemi od greckiego arcymistrza i jego cudnych kreacji, jak dalekim jest od nich wszelki wdzięk i urok.

— To złudzenie tylko... myślą różowo patrzący na świat idealiści. Czyż podobna, żeby te skrzydlate istoty, o anielskich rysach i powiewnych formach, mogły tak odrazu zmienić się w blade i odpychające widma?!..

— W każdym razie nieprzyjemne to złudzenie... i oby jak najprędzej minęło...—kończą z westchnieniem.

* * *

Światło Djogenesowej latarki mniej przykre było Ateńczykom, niż błyszczącym królowom balu, promienie słoneczne... Dostrzegłszy snujące się po salonie złote nitki dziennego światła, pierzchają one, jak stado spłoszonych ptaków.

Jest to chwila nad miarę niepiękna i niewesoła.

Grecka bachantka, uosabiająca pojęcie szału, w antycznem znaczeniu, przyszedłszy do kulminacyjnego punktu naprężenia zmysłów i ducha, pada, niby rażona piorunem.

Organizacja wytworzona przez czasy nowsze, sztywniejsza i polerowniejsza, organizacja, którą zowiemy „balem" podlega już bardziej ludzkim warunkom. Podobnie jak człowiek pojedyńczy—kona... a męki jej przedśmiertnej agonji są straszne.

Po śmierci zmienia się w upiora. Odziana w podarte i poszarpane łachmany błyszczącego stroju, zjawia się, niby grobowe widmo oczom swoich kapłanów. Ściga ich zawzięcie marami wspomnień. Jeśli wspomnienia te są napojone smutkiem, jeśli w nich szemrze głucho żal po zawiedzionem marzeniu... wtedy jak sęp Prometejowy szarpie im serca przez długie, długie czasy...

Bal, *par excellence* pojmowany, jest ekstazą zmysłów. Stąd, w logicznem jego następstwie zjawia się pewne wyczerpanie, uczucie jakiejś pustki wewnętrznej, jakiejś czczości... Uczucie w wysokim stopniu bolesne.

Spójrzcie tylko na twarze tych, co przed chwilą szaleli. Jaka nuda, zniechęcenie, smutek nawet maluje się na nich... Jeden drugiemu nie śmie w oczy patrzeć, jakby się wstydził swego zapomnienia...

O! stokroć szczęśliwi prostaczkowie, którzy długie zimowe wieczory spędzacie przy niewinnej *loteryjce,* uważając *ślepą babkę* za krańcowy punkt zabawy i szału(!)... Dni wasze ubiegną w ciszy i spokoju, prąd życia przepłynie dla was wolno, jak szemrzący wśród kwiatów i chłodu, strumyczek...

Zawierzcie mi! Szczęścia tego pozazdrości wam nie jeden z ubiegających się za ogniem bachanalji szaleńców, nie jeden z Heljogabalów w miniaturze...

* * *

— Ostatnią fazą balu, jak rzekliśmy jest powolne konanie. Męka przedśmiertelnych konwulsji słabnie z każdą minutą i to gasnące kontynuarnie *diminuendo,* kończy się chwilą, w której, jak w złotem weselu „Oberona i Tytanji"

Przez chmur wieńce, przez mgły sine,
Blade światło wnika
I z wietrzykiem gnącym trzcinę,
Wszystko jak sen, znika...—Wiktor *Gomulicki.*

JEŻ I ŻMIJA.

Professor Lentz, w Niemczech, chciał sprawdzić jak dalece jad żmii nieszkodliwym jest dla jeża.

Miał w skrzynce samicę jeża, która karmiła swoje młode. Włożył w nią wielką i silną pospolitą żmiję, która zwinęła się w kłąbek w kąciku. Jeż zbliżył się zwolna, obwąchał żmiję i cofnął się dopiero, kiedy żmija podniosła się, aby mu zęby pokazać. Zbliżywszy się powtórnie z nieostrożnością, został ukąszony w pyszczek, i pokazała się kropla krwi... cofnął się, oblizał ranę i znów podsunął się ku żmii. Znowu go ukąsiła, tą razą w język, ale nie dał się zastraszyć i chwycił żmiję zębami.

Obaj przeciwnicy rozjuszyli się: jeż pomrukiwał, potrząsał sobą często, żmija ze swej strony gryzła wciąż, ale ilekroć zbliżyła się do jeża, kłuły ją jego kolce. Nagle jeż dorwał się do jej głowy, zmiażdżył ją i zjadł odrazu, nie dając najmniejszej oznaki wzruszenia, przednią połowę gadu, poczem najspokojniej powrócił do młodych i dał im ssać,

Nazajutrz zjadł resztę żmii.

To doświadczenie powtarzanem było wielokrotnie i zawsze z tym samym skutkiem; ani jeżowi, ani jego młodym nie zaszkodziło, by też na chwilę.

Dobrze więc byłoby nie zabijać jeżów, tych niezmordowanych niszczycieli żmii, równie jak nie godzi się zabijać krety albo nietoperze, będące wrogami najszkodliwszych płazów i owadów.

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

—*Wystawa obrazów ś.p. Simmlera* w pałacu hr. Potockich, otwarta codziennie od godziny 11ej rano do 6ej wieczorem. Wejście kop. 15.

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Kazimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz: 10ej rano do 2ej po południu.

ALKAZAR. Przy ulicy Królewskiej Nr 411, codziennie, z **wyjątkiem Piątków**, przedstawienie **Wyższej Magji**, Professora **Antonio Philadelphia** (5—0) —6950—(15425)

Dziś i codziennie, w Zakładzie Zimowym **ELDORADO**, przy ulicy Długiej, Trio (Skrzypce, Violonczella i Fortepjan), pod dyrekcją P. Piotra Eibl, uprzyjemniać będzie chwile Szanownej Publiczności. (2—0) —7138—(15885)

Lekcje Tańca.

Mam honor zawiadomić Szanownych Rodziców i Osoby interessowane, iż takowe rozpocząłem udzielać w mieszkaniu własnem, w domu Wgo Bernstejna, Nr 739, przy ulicy Tłomackie, wejście od placu przez sień na dole na prawo.

R. Chronowski, T. T. W.

(2—3) —7104—(15259)



WINOGRONA BADEŃSKIE

wyborowe i zupełnie słodkie nadeszły do Składu **A. Stępkowskiego.** (30—0) —6252—(14000)



OSTRYGI

Ostendzkie i Holsztyńskie, z Flensburga, codziennie świeże, nadchodzą do Handlu Win i Delikatesów **A. Bocquet**, w Gmachu Teatralnym. (7—0) —7002—(15574)



KOLEJE ŻELAZNE



ODCHODZĄ:

		Godz: Min:	
z Warszawy do Sosnowca i Granicy	pociąg pospieszny	6—30	rano.
	pociąg osobowy	11— „	rano.
do Alexandrowa . .	pociąg ditto	1—33	po połu:
. . . .	pociąg pospieszny	6—30	rano.
do Terespola	pociąg osobowy	10— „	rano.
do Petersburga .	pociąg pospieszny	11— „	rano.
	ditto osobowy	11— „	w nocy.

PRZYCHODZĄ:

do Warszawy z Sosnowic i Granicy	pociąg pospieszny	8—51	wieczór
	ditto osobowy	5—38	po połu:
z Alexandrowa .	ditto ditto—	3— „	po połu:
	ditto posp: (razem z Granicznym.		
z Terespola	ditto osobowy	5—36	po połu:
z Petersburga . . .	ditto pospieszny	5—20	po połu:
	ditto osobowy	4—10	rano.

TEATR WIELKI.

Dziś: **MARJA STUART**, (6-te wystąpienie Pani *Modrzejewskiej).*

Jutro: **MARKO-SPADA.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Dzwonek.** — **Dziesięć cór.** — Po raz trze **Szwedzkie Narodowe Kwartety.**—

Jutro: . . . .

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 9 (21) Października 1868 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble i kop: sr.			
Pół imperjały Rosyjskie rs. 5 k: 98				
Dukaty Holenderskie rs: 3 k: 40				
Obligi skarbowe 100 rs:, (oprócz kup:)	77	—	76	—
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs: 100.	84	50	84	—
Listy zast: 3 okresu, II s., za rs: 100	80	17	79	67
Listy likwidacyjne za rub: sr: 100	68	—	67	50
Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1864	136	—	—	—
„ „ „ z r: 1866	132	50	131	75
Bilety Banku Cesarstwa z r: 1860	87	—	—	—
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	66	25	65	75
Akcje Głów: Tow. Ros: Dróg żelazn:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:	94	75	93	75
Obligacje koloi Żelaznej Terespolskiej	—	—	90	50
Akcje Fabryczno-Łodzkie	84	50	83	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: od rs: 132²/₉ k. rs: — k: —
Od Likwidacyjnych rs. 156²/₃ kop: —
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. 118½ k:— rs: 118⅙ k: —
Londyn 3 M. 1 funt st: rs: 7 k: 28 rs. 7 k. 26
Paryż Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 86 k. 85 rs. 86 k. 55.
Wiedeń Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 93 k: 60 rs. 104 k. —

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 20 Października, płacono: Za korzec pszenicy od rsr. 6 kop: — do rs. 6 kop: 45; żyta od rs. 5 k. 10 do rs: 5 k: 20; Jęczmienia 4 i 2-rzędowego od rs. — kop: — do — kop: —; owsa od rs. 3 kop: — do rsr. 3 kop: 15; kartofli od rsr. — kop: 90 do rs: 1 kop: 5.

Okowity płacono, d. 20 Października, za wiadro od rs. 3 k. 50 do rs. 3 k. 58; za garn: od rs: 1 k. 13 do rs: 1 k. 15.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej,— Redaktor, Wacław **Szymanowski**.

DODATEK.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 232.

Środa. — Dnia 9 (21) Października. — Rok 1868.

Przyjechali do Warszawy:

Bieliński Wład: oby: z Władysławowa nr 625; Dąbkowski Hipolit obyw: z Jeżewin nr 625; Grabowski Walerjan obyw: z Płocka nr 1726g; Morawscy Józef i Alfons obywatele z Strzałkowa nr 1260b; Mielęcki Roman obywatel z Kalisza nr 613; Trzciński Włodzimierz oby: z Płocka nr 909; Urbanowicz Edward obyw: z Płocka nr 1363a; Żatnicki Michał oby: z Dzierżbina nr 128.

Wyjechali z Warszawy:

Daszewski Marceli oby: do Grab; Gostomski Stan: obyw: do Kowiesy; Kralicki Seweryn obyw: do Rokotowa; Korwin Andrzej oby: do Sokołowa; Lewi Juljusz kupiec do Inowrocławia; Hr: Malatesta Franc: obyw: do Wiednia; Zieliński Wacław obywatel do Lipna.

Wiadomości Literackie.

— **Kółka Domowego**, poszyt 20, wyszedł z druku i zawiera: Modlitwa z Lermontowa, wiersz (Opęchowskiego); O prześwietlaniu czyli fosforescencji i fluorescencji (z odczytów p. A. Serré); Gustaw Dore, przez L. Kalischa, tłomaczone z niemieckiego przez Marję Sar...; Pani i służąca, powieść z angielskiego autorki „John Halifax".— Przytem Dodatek o ubiorach z 5ma drzeworytami; Opis dodanej tablicy mód; Korrespondencja z Paryża; Przepisy gospodarskie; dodana tablica mód.

Księgarnia i Skład Nut Muzycznych
GEBETHNERA I WOLFFA,
w WARSZAWIE,
otrzymała na **skład główny**

SZKICE,

skreślił **KLIN**,

Zeszyt Iszy zawiera: **1. Niedoszły literat**. Fotografja z życia antypodów. **2. Na koszu**. Z notatek bałamuta. Zeszyt IIgi: **3. Kuzynka**. Sylwetka z galerji pospolitych ludzi. **4 Kartki** nie Kraszewskiego **z podróży** nie Sterna. Wycieczka pierwsza.

Warszawa 1868.

Pojedynczy poszyt sprzedaje się po Kop. 15.

(1—3) —7173—

Abonament miesięczny kop. 30!

Na nadchodzące długie wieczory **Czytelnia** polska i francuzka, przy księgarni M. Neudinga, przy ulicy Rymarskiej, Nr 737/8, tuż obok Zarządu Finansów, znacznie pomnożoną została najnowszemi dziełami. Cena abonamentu za książki polskie i francuzkie kop. 30 (złp. 2) miesięcznie. Katalogi są drukowane. (1—1) —7143—

— Z rozpoczęciem nowego roku następujących pism perjodycznych francuzkich:

Le Cendrillon.
Conseiller des dames.
Echo des feuilletons.
Journal des jeunes personnes.
Magasin des demoiselles.
Moniteur des dames et demoiselles.
Journal pour tous.
Musée des familles.
Modes vraies.
Poupée-modèle.
Semaine des enfants.
Technologiste.

Księgarnia i Skład Nut Maurycego Orgelbranda, przy ulicy Krak. Przedmieście Nr 1 nowy, przypomina się pragnącym wymienione pisma bez przerwy otrzymywać, o łaskawe pośpieszenie z zapisami.

(1—3) —7095—

KSIĄŻKI RELIGIJNE.
po cenie zniżonej.

Następne dzieła religijne, wydane nakładem księgarni pod firmą **Józefa Zawadzkiego w Wilnie**, sprzedają się w głównym składzie tego nakładu w Księgarni **Michała Glücksberga** w Warszawie przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu Grodzickiego Nr 7 (411), po cenach znacznie zniżonych, podług poszczególnienia niżej zamieszczonego:

		CENA dotychcz.	obecnie
1.	**Ziemięcka**, Studja Religijno-Filozoficzne	2—25	1—
2.	**Drach**, Katolicyzm i Judaizm czyli listy pisane do byłych braci Izraelitów	75	40
3.	**Falkowski X. Dom.**, Kazania roratne	1—20	60
4.	**Lacordaire**, Ś-ta Marja Magdalena	75	40
5.	**Lhomond**, Epitome historiae sacra ecum diction. latino polon.		20
6.	**Lipnicki X.**, Zasady kaznodziejstwu czyli nauka opowiadania słowa Bożego, oparta na podaniach i wzorach Pisma Swiętego, Ojców Kościoła poważnych pisarzy i najcelniejszych kaznodziejów polskich 2 tomy	3—30	1—50
7.	**Lipnicki H.**, Życie, cuda i cześćśw Kazimierza	1—35	65
8.	**Martinet**, Filozofja katechizmu katolickiego	1—50	75
9.	**Mieczkowski X. Dom.**, Kazania niedzielne, przygodne, mowy pogrzebowe	1—50	75
10.	**Podlewski X.**, Trzy dni poświęcone Bogu na przypomnienie czci naszej i chwały powinnej Jemu	1—20	60
11.	**Segur**, Krótkie odpowiedzi na zarzuty przeciw religji	30	15
12.	**Szkiłłądz H**, Obrzędy poświęcenia cmentarza, węgielnego kamienia, kościoła, ołtarza i dzwonów	1—50	75
13.	**Wieseman**, Lampa w Przybytku Pańskim	30	20
14.	**Falkowski X.**, Jak Dom. Kazania niedzielne i świąteczne 6 tomów	6—60	3
15.	**Chodani**, Nauka chrześcjańska katolickiej religji	1—70	60
16.	**Filipecki H.**, Kazania na Niedziele całego roku 4 tomy	4—50	1—50

Nabywający **jednorazowie** wszystkie wyżej pomienione dzieła, kosztujące dotąd rs. 28 kop. 95, a podług cen obecnie zniżonych rs. 13 kop. 70, otrzymają je za rs. 12.

Wypisujący takowe wprost z księgarni pod firmą Józefa Zawadzkiego w Wilnie lub księgarni M. Glücksberga w Warszawie, za przesyłkę pocztową nie nadpłacają.

Na prowincji w Królestwie książki te sprowadzone być mogą za pośrednictwem księgarzy: **S. Arcta** w Lublinie, **H. Hurtiga i Mitwocha** w Kaliszu, **Goldhaara i Możdżeńskiego** w Kielcach, **Kempnera** w Płocku, **Kohna** w Częstochowie i Petrokowie, **Liebermana** w Radomiu. (3—3) —6702—

Księgarnia Gebethnera i Wolffa,
w WARSZAWIE,

otrzymała na **skład główny** następujące **Aleksandry Marczewskiej** dziełka:

„Terenia skowronek i sierotki." Dwie powiastki. Warszawa 1865. Kop. 40.

Wyjątek z powieści p. t. **„Żyd chrześcijanin."** Warszawa 1868. Kop. 30.

Książki powyższe znajdują się do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach w Warszawie i na prowincji.

(4—0) —5124—

GWIAZDKA czyli KOLENDA
na rok 1867 i 1868.

która od dawna opuściła prassę nakładem Księgarni **A. Dzwonkowskiego**, ulica Miodowa Nr 482 (6), zawiera następujące artykuły ozdobione litografowanemi w Zakładzie Artystyczno-Litograficznym tejże firmy wykonanemi rycinami: W dzień gwiazdki, wiersz **J. K.**—Nauczyciele sieroty, **J. I. Kraszewskiego**.—Śmierć cnotliwemu nie straszna, pieśń **J. Kochanowskiego**.—Dwie legendy, przez **A. W.**—Do Ignasia, wiersz **W. Dłużniewskiego**.—Dobry Michaś, powiastka, przez **H. L.**— Moc Boża, wiersz **St. Jachowicza**.—Urszulka Kochanowska, życiorys.—Miłość bliźniego, wiersz.—Kominiarczyk, powiastka przez **Marczewską**.—Gwiazdka, wiersz **Marji Ilnickiej**.— O ptakach zaginionych, z francuzkiego.—Dziewięć wieczór, wiersz **A. E. Odyńca**.—O Jonku, powiastka czeska, przez **R. Zmorskiego**.—Mieszkanie Ś-go Jana Kantego, wiersz **J. K. Turskiego**.—Piotr Berretini, powiastka przez **H. L.**—Do młodzieży, wiersz.—Ś-ty Piotr i wieśniak, legenda przez **H. L.**—Spostrzeżenia dzieci, dwa wiersze **Gabrjeli**.—Ustęp z życia babuni, przez **Paulinę Krakowowę**.—Dziecięce lata, wiersz **L. Siemieńskiego**.—Dowcipne odpowiedzi.—Rubelek Tesi, wiersz **A. E. Odyńca**.

Cena prenumeracyjna egzemplarza na zwyczajnym papierze kop. 50, na welinowym z rycinami podwójnie drukowanemi, czyli tak zwaną tyntą, kop. 60. Koszta przesyłki pocztą wynoszą 10 kop. od egzemplarza. Z prenumeratą połączone jest rozdawnictwo tego roku tak znacznej ilości premjów, że **połowie** prenumeratorów dostanie się jakiś przedmiot, większej lub mniejszej wartości. Wartość największego rs. **150**, następnego rs. **100** i t. d.

Zamykając w r. b. to wydawnictwo, a to z przyczyn od nas niezależnych, korzystamy ze sposobności, ażeby podziękować Szanownej Publiczności, za poparcie którego doznawało, ciesząc się od samego początku swego istnienia, niezwykłem u nas powodzeniem; z tego też powodu wywdzięczając się łaskawym prenumeratorom za doznane względy, przeznaczyliśmy w roku bieżącym jako **ostatnim** tego wydawnictwa, trzy razy większą ilość premjów jak lat poprzednich.

Małą ilość eSzemplarzy kompletnych dzieła składającego się z 5 tomów, ozdobionych przeszło 100 rycinami litografowanemi, sprzedajemy za cenę **niesłychanie nizką**, bo za 1 rs. komplet. Pojedyńczo pierwsze cztery tomy sprzedają się po zniżonej cenie, 30 kopiejek każdy. —6406—(4—4)

Książki po zniżonych cenach.

Arago Jakób. Od bieguna do bieguna i dwa Oceany. Wspomnienia z podróży, obrazy i szkice żeglarskie. 2 tomy. Cena poprzednia rs. 4 **obecnie rs. 1 kop. 50.**

Droga do nieba. Dzieło kardynała Bony, w rodzaju Tomasza a Kempis, tłumaczone z łacińskiego przez X. A. S. Krasińskiego, Biskupa Wileńskiego Ś. Teologji Doktora. Cena poprzednia kop. 90, **obecnie 50 kop.**

Goehling Dr, Lekarz i poradnik włościański, czyli jak zapobiegać chorobom i jak je leczyć środkami prostemi pod niebytność lekarza. Cena poprzednia 60 kop.; **obecnie 25 kop.**

Korzeniowski Apollo Nałęcz, Komedja, dramat w 3-ch aktach i Strofy oderwane. Cena poprzednia rs. 1 kop. 35, **obecnie 30 kop.**

Kraszewski Józef. Dziś i lat temu trzysta. Studjum obyczajowe. Charakterystyka Reja z Nagłowic. Cena poprzednia rs. 1; **obecnie 40 k.**

Kraszewski Józef, Kopciuszek. Powieść w 6-ciu tomach. Cena poprzednia rs. 5; **obecnie rs. 1 k. 50.**

Niewiarowski Aleksander. Galerja konkurentów i konkurentek. Cena poprzednia 70 kop. **obecnie 15 kop.**

Przechadzki po Wilnie i jego okolicach, przez Jana ze Śliwina. Wydanie drugie poprawne dopiskami uzupełnione i planem miasta ozdobione Cena poprzednia rs. 2 k. 50, **obecnie rs. 1.**

Tripplin. Dziennik podróży po Litwie i Żmudzi 2 tomy. Cena poprzednia rs. 2 k. 50, **obecnie 60 kop.**

Tripplin. Wycieczki Lekarza Polaka po własnym kraju, 4 tomy. Cena poprzednia rs. 5 k. 40 **obecnie rs. 1.**

Za przesyłkę pocztą dolicza się do każdego rubla 10 kop. Zapisujący wszystkie książki razem, kosztów pocztowych nie ponoszą. Skład główny w Księgarni i Składzie Nót **Maurycego Orgelbranda**, przy ulicy Krak.-Przedm., Nr 1 nowy.

(6—15) —6043—

DONIESIENIA.

MAGISTRAT
MIASTA WARSZAWY.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 24 Października (5 Listopada) r. b., o godzinie 12ej w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu, Licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na sprzedaż przeszło stu pudów starych wyszłych zużycia papierów, od ceny po rs. 1 kop. 50, wyraźnie po rublu jednym kopiejek pięćdziesiąt za pud, pod warunkami do niniejszej licytacji podanemi.

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższe kupno, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą ofiarowaną przez siebie cenę jednego puda papieru.

Nadto, do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, na złożone w tej, że wadjum, w ilości Rs. 15 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świąteczne.

WZÓR DO DEKLARACJI.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której obowiązuję się nabyć papier wyszły z użycia, a przez Magistrat na sprzedaż wystawiony w ilości mniej więcej pudów sto, ofiarując za pud po rs. NN., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy wadjum w ilości Rs. 15 i na koszta ogłoszenia rs. 10, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN, pisałem dnia NN.
(Podpisać wyraźnie imie nazwisko).

P. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major, Witkowski.
Naczelnik Kancellarji, Zdzitowiecki.
(2—3) —7008—(D. W:)

DYREKCJA DRÓG ŻELAZNYCH
Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej,

Zawiadamia, że stosownie do Przepisów Porządkowych Dróg Żelaznych, odbędzie się w dniu 14 (26) b. m., o godzinie 2ej z południa, w Kancellarji Zawiadowcy Stacji Głównej Warszawa, głośna in plus licytacja, na sprzedaż różnych przedmiotów

w powozach i na stacjach dróg żelaznych w ciągu kwartału Igo r. b. przez passażerów pozostawionych, a dotąd mimo ogłoszeń, nie odebranych.

Mający zatem chęć kupna zechcą się zebrać w terminie i miejscu wyżej oznaczonem, zkąd zalicytowane przedmioty, po uiszczeniu należytości, wydane będą.

(2—2) —6917—(D. W.)

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 23 Października (4 Listopada) 1868, to jest we Środę od godziny 11ej z rana na gruncie dopełnioną zostanie przez głośną licytację, sprzedaż zajętych przezemnie przedmiotów na satysfakcję zaległości skarbowych, od właściciela zabudowań w Odolanach, gminy Blizne przypadających, a mianowicie: Aparat do wódki miedziany z kotłami miedzianemi i narzędziami. Każdy zatem chęć kupna mający, po zaopatrzeniu się w gotowiznę, w miejscu i terminie powyżej wskazanym znajdować się zechce, któremu przedmiot zalicytowany po opłaceniu zaraz przypadającej za takowy należytości wydanym będzie, a tenże przedmiot nabywca swoim kosztem z miejsca uprzątnąć jest obowiązany.—Warszawa, dnia 2 (14) Października 1868 r.—Sekwestrator Powiatu Warszawskiego. — **A. Dyjewski.** (3—3) —7112—(D. W.)

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 25 Października (6 Listopada) r. b. to jest w Piątek, od godziny 11 z rana, na placu targowym za Żelazną bramą w Warszawie dopełnioną zostanie przez głośną licytację sprzedaż zajętych przezemnie przedmiotów na satysfakcję zaległości skarbowych z dworu dóbr Miedzieszyn, gminy Zagoździe przypadających, a mianowicie: Kareta, Powóz, Meble i sprzęty domowe. Każdy zatem chęć kupna mający, po zaopatrzeniu się w gotowiznę w miejscu i terminie powyżej wskazanym znajdować się zechce, któremu przedmiot zalicytowany, po opłaceniu zaraz przypadającej za takowy należytości wydanym będzie, a tenże przedmiot nabywca swoim kosztem z miejsca uprzątnąć jest obowiązany.—Warszawa, dnia 3 (15) Października 1868 r. — Sekwestrator Powiatu Warszawskiego, **A. Dyjewski.** (3—3) —7111—(D. W.)

W Dobrach Budziska, położonych o $17\frac{1}{2}$ wiorst od Warszawy, a $1\frac{1}{2}$ wiorsty od stacji Miłosna kolei Terespolskiej, jest do sprzedania przeszło

300 sążni kubicznych Kamieni,

w części płytowanych, a w części brukowców już wystawionych. Wiadomość powziąść można na miejscu u Właściciela tychże Dóbr, lub w Warszawie pod Nr 457 u Właściciela domu.

(3—3) —6756—(15028)

W dniu 16 b. m. około godziny 3ej, idąc przez Ogród Saski ulicą Niecałą, do Hotelu Saskiego, zgubione zostały w kopercie po rusku adressowanej,

Rubli około 150.

Łaskawy Znalazca zechce takowe poszkodowanej, bardzo tym wypadkiem unieszczęśliwionej, powrócić za nagrodą jakiej sam żądać będzie. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“ (3—3) —7079—(15707)

DO GŁÓWNEGO SKŁADU

KAWIORU

S. SZYROKOWA,

przy ulicy Nowo-Senatorskiej,

w domu Wgo Bogka, Ner 477a,

Nadszedł znowu świeży **transport KAWIORU** świeżego Astrachańskiego, mało solonego, i prasowanego serwetowego takiegoż, oraz **Karuku** rybiego, **Groszku** i **Sera** zielonego, **Buljonu** wołyńskiego, **Musztardy** prawdziwej sareptskiej w pudełkach i słoikach, **Sardynek** w oliwie, **Łososia** wędzonego, **Minogów** ryg-kich, **Kilki** (czyli Serdeli w słojach marynowanych), **Konfitur** prawdziwych Kijowskich. **S. SZYROKOW.**

(4—6) —6991—(15,564)

Do sprzedania

30 Sztuk mocnych Beczek,

z Obręczami żelaznemi, obejmujące od 10 do 18 Centnarów. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1700c (nowy 21), naprzeciw ulicy Wilczej. (3—3) —7108—(15803)

W Dobrach Tarchomin nad Wisłą, 7 wiorst od Warszawy, przy trakcie Petersburgskim położonych, jest do sprzedania **200 sztuk topol nadwiślańskich**, kolosalnych rozmiarów z wyborową korą, oraz **300 sztuk starodrzewu sosnowego.** Chęć kupna mający mogą się zgłaszać na miejsce do Rządcy Dóbr w Nowodworach, lub w Warszawie, przy rogu ulic Brackiej i Jerozolimskiej, Nr 1581 do W-go Beneweni, codziennie do godziny 10 z rana i od 3 do 5 po południu.

(3—3 —7045—(15,670)

WIELKI TRANSPORT
ŚWIEŻYCH
KALOSZY,

zastosowane do dzisiejszego obuwia damskiego i mezkiego, po cenach fabrycznych

W MAGAZYNACH

N. S. BRÜNER I SPÓŁKI

przy ulicy Miodowej, Nr 9 i w Hotelu Europejskim Nr 15.

oraz PALETOTY gumowe, Parasole, Rękawiczki zimowe, Szaliki, Kapelusze filcowe, Podeszwy zdrowia. (2—5) —7049—(15,806)

GŁÓWNY SKŁAD HURTOWY
CYGAR, PAPIEROSÓW I TYTONIU
J. ROSENBLUMA,

NA PLACU RESURSY KUPIECKIEJ, NUMER 471B.

Ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż pierwszą filja Składu przeniesioną została do domu Bayera Nr 412A; zaś druga filja pozostaje na dawnem miejscu pod Nr 1253, róg Wareckiej i Nowego Światu. Filja ta przyjmuje wszelkie zamówienia od PP. Dystrybutorów, handlów i zakładów, sprzedażą wyrobów tabacznych trudniących się. Mając wielkie zapasy zagraniczne, ruskie i krajowe z najlepszych fabryk, ma możność pod każdym względem żądaniom PP. handlujących temi wyrobami, tak co do ilości, dobroci gatunków, jak i wysokości procentów na ich korzyść odstąpić się mających, w zupełności zadowolnić.

(10—10) —6374—(14,212)

ZAKŁAD SZYCIA BIELIZNY DAMSKIEJ I MĘZKIEJ, UBIORÓW I STROJÓW DAMSKICH WALERJI LEWICKIEJ i Z. KLECZEŃSKIEJ,

Ulica Hr. Berga i róg Krak:-Przedm:, Nr 410.

Wykonywa na zamówienie, z materjału swego i ma gotowe Koszule mężkje i damskie; Mankiety; Kołnierzyki koronkowe i płócienne, cen różnych od kop. 9 do rubli kilku; Bluzki białe haftowane i kolorowe; Kaftany, Spódniczki, Czepki negliżowe i nocne. Przyjmuje obstalunki na Suknie i Okrycia damskie, wyrabia Gorsety podług fasonu paryzkiego.—Tamże znajduje się do zbycia parę błamów POPIELIC i BIELISTEK, oraz kilkanaście SKÓREK Łabędzich. Sprzedają się Igły do szycia maszynowego po kop. 7 i po kop. 9. Potrzebne są PANNY uzdatnione do szycia.

(1—3) —7179—(15.844)

W NOWO-OTWARTYM

MAGAZYNIE MÓD

POD FIRMĄ

WALERJI CZERNIEJEWSKIEJ,

przy ulicy Niecałej, Nr 614g, w domu obywatela Szletyńskiego,

znajdują się prócz **Strojów** i **Negliżów** damskich również i **Krynoliny;** nadto przyjmuje się tu: Kapelusze i Kaptury do przerabiania na najświeższe fasony; Pióra do **prania** i **fryzowania**; Krynoliny do roboty; **Bielizna** do szycia, oraz **karbowanie**, a wszystko po cenach bardzo przystępnych,—o czem Szanowne Panie na miejscu przekonać się mogą.

(1—0) —7167—(15.886)

Zgubioną w Sobotę w Alei Ujazdowskiej,

Bransoletkę złotą,

można odebrać za udowodnieniem, przy ulicy Bednarskiej pod Nr 2675, mieszkania Nr 7, do godziny 12ej z południa.

(1—1) —7199—(15938)

SKŁAD FABRYCZNY

Obić Papierowych, Cerat i Rolet do okien

A. VETTERA et **Comp.**,

ulica Krakowskie-Przedmieście, Nr 415. w pałacu Hr. Potockiego.

Ma honor polecić się Szanownej Publiczności z zapasem obić, od najtańszych cen do najwykwintniejszych aksamitnych ze złotem, Ubrań pokojowych w ramaże, oraz z zapasem Cerat i Rolet,

(1—3) —7192—(15, 934)

ALGIERKA

Elkami Amerykańskiemi podszyta; **Szale** Tureckie, **Zegarki, Biżuterje** i różne Przedmioty, są do sprzedania z wolnej ręki. Widzieć można codziennie od godziny 10ej do 1szej z południa, przy ulicy Miodowej Nr 495, Pałac Grabowskich, na 2m piętrze od frontu, pierwsze drzwi na prawo.

(1—1) —7176—(15897)

Jest do sprzedania **Kilkaset Sztuk**

Posadzki przemianowej,

to jest: Jesion z Dębem, praktycznie zrobionej z doborowego materjału. Wiadomość przy ulicy Wareckiej pod Nr 1359. Stróż miejscowy wskaże. (1—3) —7174—(15903)

MASZYNA DRUKARSKA
POSPIESZNA,

Fabryki Siegla w Berlinie, używana, lecz jeszcze w dobrym stanie, jest do zbycia. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,“ między godziną 3 a 5 po południu.

—4635—(10,523)



W dniu 18/30 Października 1868 r., o godzinie 10-tej z rana, sprzedana zostanie przez publiczną licytację, w Trybunale Cywilnym Warszawskim, w Wydz. I, **NIERUCHOMOŚĆ** w Warszawie pod N-rem 1,532, przy ulicy Chmielnej położona, mająca rozległości 4,000 łokci kwadratowych, z kamienicą murowaną, trzypiętrową, z officyną murowaną, dwupiętrową i innemi zabudowaniami. Vadium do licytacji wymagane jest rs. 3,000 w gotowiźnie. Licytacja zacznie się od summy rs. 35,000. Warunki, pod jakiemi powyższa Nieruchomość sprzedaną zostanie, przejrzane być mogą w Kancellarji Pisarza Trybunału Cywilnego, Wydz. I, oraz u podpisanego Patrona Trybunału w Warszawie, pod Nr 1771a zamieszkałego, jako dyrygującego tą sprzedażą. — Edward Kowalski, Patron Trybunalny. (1—3) —7154— (D. W.)



Bardzo ważna wiadomość.

MAGAZYN MEBLI

w Warszawie przy ulicy Miodowej, w domu Wgo Lessera, pod Nr 490/1 istniejący.

W tymże Składzie przez krótki jeszcze tylko czas odbywać się będzie **Wyprzedaż Mebli** wszelkich wyrobów po **cenie niżej kosztu**. Właściciel polecając swój Skład względom Szan. Publiczności, zapewnia, iż każdy kupujący pomimo niepraktykowanej dotychczas taniości, znajdzie tu do wyboru wszelkie gatunki Mebli eleganckiego fasonu i urzędowej roboty. (3—3) —7082—(13321)

SKŁAD PŁÓTNA, HAFTÓW

I WSZELKIEGO RODZAJU

BIELIZNY,

Egzystujący od lat 6 przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr. 369a, w Resursie Obywatelskiej, pod firmą

SOKOŁOWSKI I WILCZEWSKI.

Z dniem 1-ym Sierpnia b. r. przeszedł na WYŁĄCZNĄ RZECZ i WŁASNOŚĆ WSPÓLNIKA powyższej Firmy p. A. W. WILCZEWSKIEGO, który go odtąd W TYM SAMYM ROZWOJU POD WŁASNĄ FIRMĄ prowadzić nadal będzie. O czem zawiadamiając SZANOWNĄ PUBLICZNOŚĆ, mamy zaszczyt upraszać O PRZELANIE NA NOWĄ FIRMĘ ŁASKAWYCH WZGLĘDÓW I TEGO ZAUFANIA, KTÓREM SIĘ PRZEZ CAŁY CIĄG SWEJ EGZYSTENCJI DAWNA FIRMA SZCZYCIŁA.

SOKOŁOWSKI i WILCZEWSKI.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, mam zaszczyt zawiadomić SZANOWNĄ PUBLICZNOŚĆ, że wszystkie przedmioty w skład branży, tak zwanych białych towarów wchodzące, jako to: wszelkiego rodzaju PŁÓTNA, BIELIZNĘ STOŁOWĄ, HAFTY, MATERJE NEGLIŻOWE, T. J. BATYSTY, MUŚLINY, PIKI, ŻAKNOTY, DYMKI, oraz POŃCZOCHY, SKARPETKI i t. d., i t. d., z NAJCELNIEJSZYCH ZAGRANICZNYCH FABRYK PROWADZĘ i te wraz z gotową BIELIZNĄ MĘZKĄ i DAMSKĄ wykończoną podług najświeższych PARYZKICH MODELI, CIĄGLE W ZNACZNYM DOBORZE UTRZYMUJĘ.

Wszystkie przedmioty PO CENACH NIZKICH LECZ STAŁYCH.

(3—3) - 6964— (15,512) **A. W. WILCZEWSKI.**

Magazyn strojów Józefy Zaleskiej, dawniej Elżbiety P., przeniesiony został z ulicy Królewskiej na ulicę Miodową, wprost Sądu Appellacyjnego, pod Nr 15 nowy, gdzie odtąd wyrabiają się **tylko suknie i okrycia** damskie, podług najświeższej mody. Tamże potrzebne są Panienki do nauki, oraz udzielane są lekcje kroju sukien, metodą skróconą i łatwą do spamiętania.
(1—5) —7162—15,883)

Przy rogu ulic Marszałkowskiej i Śto-Krzyzkiej, w domu pod Nr 1375, nad Cukiernią, otworzyłam

SZWALNIĘ

Bielizny, Sukien i Strojów Damskich,

i polecam się WW. Paniom szybkiem i akuratnem wykończeniem i ceną umiarkowaną. Przyjmuję **Panienki** do nauki. Tamże jest **Pokój** frontowy z meblami i usługą, do najęcia.
An. Bortkiewiczowa.
(1—3) —7178—(15899)

Do składu towarów ruskich za Żelazną bramą, w Gościnnym Dworze, pod Nrem 1, nadszedł transport KAWIORU świeżego Astrachańskiego i prassowanego serwetowego takiegoż, ŁOSOSIA wędzonego, SERDELI marynowanych w słojach MINOGÓW rygskich, oraz GROSZKU i SERA zielonego, BULJONU wołyńskiego, MUSZTARDY prawdziwej sareptskiej, MALIN suchych, MIODU LIPCU kazańskiego i wiele innych towarów.
J. KUCHARKIN.
(1—3) —7195—15,932)

Kołnierz i Mufka gronostajowe,

są do zbycia za bardzo przystępną cenę. Widzieć można codziennie od godziny 9ej do 11ej rano, i od 4ej do 6ej po południu. Ulica Długa Nr 551 (nowy 22), w oficynie poprzecznej w głębi dziedzińca, na 1m piętrze.
(1—3) —7187—(15941)

Z nieprzewidzianych okoliczności, jest do odstąpienia

BAWARJA,

przy rogu ulicy Zielnej, gdzie choinki, Nr 1417 z odpowiednim lokalem, wszystkiemi potrzebnemi rekwizytami i utensyljami, za nader umiarkowaną cenę. Wiadomość na miejscu w Bawarji.
(1—3) —7186—(15,933)



U **Akuszerki Elsner**, przy ulicy Elektoralnej, znajduje się do wynajęcia dla Osoby mającej odbyć słabość, oddzielny **Pokoik**, za nader umiarkowaną cenę.
(1—1) —7184—(15939)



Fortepjany i Pianina,

świeżo z najpierwszych Fabryk Zagranicznych sprowadzone, najnowszej konstrukcji, z mocnym i przyjemnym tonem i lekką grą, są do sprzedania i do wynajęcia. Są także inne Fortepjany i Pianina, nowe i używane; i kto wynajmuje Fortepjan lub Pianino i chce nabyć na własność, wtenczas połowa odnajmu będzie doliczoną do kupna, nawet do lat 3ch. Wiadomość przy ulicy Zielony Plac, drugi dom od ulicy Marszałkowskiej Nr 1066Ł, w oficynie na 1m piętrze, Nr 29 mieszkania, w Fabryce Fortepjanów K. Fritsche. (1—2) —7200—(15936)

Ktoby miał do zbycia

Kontuar i Szafy sklepowe

z Pułkami, nieoszklonè, w dobrym stanie, raczy się zgłosić jak najspieszniej pod Nr 2566 przy ulicy Rybaki, do Właścicielki domu. (3—3) —7125—(15836)



Ogrodnik w wysokim stopniu znający pszczolnictwo, posiadający świadectwa, życzy sobie przyjąć obowiązek od 1 Listopada r. b. Róg Książęcej i Rozbrat, naprzeciw fabryki Gazowej, Nr 30 nowy, u P. Kismon.
(2—3) —7130—(15,842)

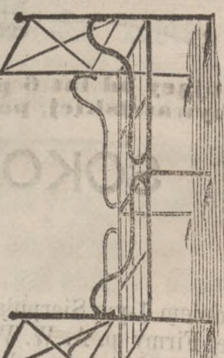
DOM HANDLOWO KOMISSOWY

ALEKSANDRA EPSTEIN,

ulica Święto-Jerska Nr 1778c, wprost Ogrodu Krasińskich.

Kantor otwartym jest codziennie prócz Niedziel i Świąt uroczystych, od godziny 9-ej rano do 5-ej po południu.

Otrzymał znaczny transport ŁOZEK żelaznych zagranicznych dużych składanych i łatwo przenosić się dających, które po cenie



RS. 6 KOP. 50 ZA SZTUKĘ SPRZEDAJE.

Tamże dostać można łóżek składanych dziecinnych.
(14—15) (—4292—(6681)



Z powodu nieprzewidzanych okoliczności, jest do sprzedania **FORTEPJAN**, bardzo mało używany, prawie jak zupełnie nowy, zagraniczny, z pierwszej zagranicznej fabryki, o 7-miu oktawach, z całym metalowym Blatem i Szprejcami, najnowszej konstrukcji i fasonu, ozdobny, z silnym, pełnym i śpiewnym tonem, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr. 407, na dole Stróż miejscowy wskaże. (1—3) —7194—(13074)

Dwa nowe Magle

są do sprzedania w każdym czasie. Wiadomość przy ul. Złotej pod Nr 1521, w Składzie Trumien. Sprzedaż ta następuje z powodu, że obca osoba musi się zatrudniać Maglami.
(1—1) —7202—(15935)

EKSTRAKT MIĘSNY
LIEBIGA.

Jedyny produkt wyrabiany w Ameryce pod nadzorem i gwarancją professorów: **Dra Barona von Liebig i Dra Max von Pettenkoffer**, których podpisy znajdują się na banderoli każdego słoika.

Rada Sądowa Wystawy Paryzkiej 1867 r., przyznała wyłącznie temu **Ekstraktowi dwa złote medale**, a poddany pod analizę w Laboratorjum **Warszawskiej Szkoły Głównej**, okazał się zgodnym z rozbiorem Dra von Liebig.

Extrakt ten sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych handlach i aptekach w Królestwie Polskiem, po następujących cenach:

1 funt ang. w słoiku	½ funta ang. w słoiku	¼ funta ang. w słoiku	⅛ funta ang. w słoiku
Rs. 4 kop. 30	Rs. 2 kop. 20	Rs. 1 kop. 15	kop. 60

PP. handlującym odstępuje się RABAT, i uprasza o przesłanie swych zleceń do domu handlowego **J. Freider et Comp.** ulica Senatorska Nr 468/9.

W zastępstwie Dyrekcji Liebig,s Extract of Meat Company
LIMITED LONDON

(28—104) —4697— Jeneralny Agent dla Królestwa Polskiego, **ERNEST GAY**. (1192)

W dniu 1-ym Października bieżącego roku, otworzyłem **Skład Wyrobów Żelaznych**, z Fabryk Rzucowskich i innych, oraz **Skład Towarów Żelaznych i Stalowych zagranicznych**. Dostać można żelaza walcowanego i kutego, Blachy, Gwoździ Odlewów żelaznych, oraz wszelkich materjałów pomocniczych do prowadzenia machin i fabryk potrzebnych, jako to: Ołowiu, Cyny, Blejwasu, Minji, Lin górniczych, sznurów i innych przedmiotów.

Polecam się Szanownym Obywatelom Ziemskim i Kupcom na prowincji z wyż wymienionemi przedmiotami starać się będę tak co do cen jak i gatunku wyrobów zadowolnić kupujących.

Obstalujący w znacznych partjach na 60 centnarów ładunku, a obok Krakowsko-Warszawskiej szosse i w mniejszych partjach, dostawione mieć mogą takowe, z dopłatą transportu w miejsca żądane, aby tylko nie potrzeba zjeżdżać z drogi bitej. Adressować proszę do Składu Wyrobów Żelaznych A: Krygier w Szydłowcu, albo do A: Krygiera, Właściciela Dóbr i Fabryk w Rzucowie, przez Szydłowiec:

(2—3) —7076—(15,720)



WHEELERA I WILSONA
W NOWYM-JORKU.
AMERYKAŃSKIE MASZYNY DO SZYCIA,

od wielu już lat uznane zostały jako najodpowiedniejsze swemu celowi, i w skutek tego na Wystawie Paryzkiej 1867 r. otrzymały:

JEDYNY ZŁOTY MEDAL.

Przez nowe wynalazki machiny te w ostatnim czasie znowu znakomicie ulepszone zostały. Najlepszym dowodem wielkiej popularności, jaką zyskały machiny Wheelera i Wilsona, nietylko w Ameryce, lecz i w całym ucywilizowanym świecie, jest to, że dotąd wyrobiono i sprzedano ich przeszło

350 tysięcy!!!



Każda machina opatrzoną jest firmą fabryki.
Wszelkie części jakieby z czasem mogły uledz zużyciu lub zepsuciu, znajdują się zawsze w Składzie moim w zapasie i zostają dopasowane przez specjalnego mecganika.

ALEKSANDER FLATAU.

ulica Rymarska, Nr 471G (nowy Nr 8).

(4—6) —6898—(13,467)

Subjekt Fryzjerski,

kompletnie wykształcony w swoim fachu, jest potrzebny na korzystnych warunkach do Zakładu Fryzjerskiego F. Hildebrandta, w Hotelu Niemieckim, ulica Długa. — Tamże jest potrzebny **CHŁOPIEC** do nauki.
(3—3) —7023—(15656)

BAWARJA Z OGRODEM,

naprzeciw Sądu Appellacyjnego, przy ulicy Miodowej, Nr 490/1, jest do najęcia od 1-go Kwietnia 1869 r. Wiadomość u Właściciela domu.
(2—3) —6906—15,562)

Buchhalter Niemiec,

posiadający język polski, życzy sobie znaleźć kilko-godzinne zajęcie codzienne dla prowadzenia Buchhalterji i Korrespondencji niemieckiej.

Propozycje w tym przedmiocie, przyjmuje uproszony w tym celu P. Otton Fleck, w Handlu Papieru przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, (niegdyś Franciszka Szustra), pod adressem: **M. M. 200.** (3—3) —6959—(15488)

Do Domu Kommissowo-Ekspedycyjnego

POD FIRMĄ:

J. FREIDER I SPÓŁKA,

ulica Senatorska, dom Kaftala.

Nadesłano w komis znaczny transport **Ligroiny** do oświetlania, która się sprzedaje po kop: 11 za funt netto w balonach centnarowych.
(3—8) —6919—(15,561)

Kaftaniki wełniane,

KOSZULE, KALESONY, POŃCZOCHY i SKARPETKI, w wielkim wyborze, otrzymał Magazyn Galanteryjny

D. SZLEIFSTEINA,

ulica Miodowa, dom Grabowskich, Nr 495 (3).
(2—2) —7081—(15715)



Kapitały gotowizną,

7,500, 3,750 i 2,700 Rs.,

są zaraz do wypożyczenia na mały procent na hypoteki Domów murowanych. Wiadomość pod Nr 2402A, ulica Nowolipki, na 1m piętrze od frontu, rano do godziny 9ej, w południe od 1ej do 3ej. (2—3) —7075—(15708)

RUSKA PIEKARNIA

przy ulicy Długiej, zawiadamia, że w każdym czasie można dostać wszystkich gatunków Ruskich Bułek, Wyborskich Rogali, Obwarzanków, Suszków; także wszystkich gatunków Polskiego Pieczywa; przytem można dostać Chleba pytlowego 3-funtowego po Kop. 10, 2-funtowego po Kop. 7, a za kosz Rs. 1 Kop. 95. (3—4) —7068—(15721)



Jest do sprzedania

Parę Garniturów Mebli,

wraz ze Stołami, Mahoniowe i Orzechowe, w najświeższych fasonach. Są także Łóżka, Szafki do bielizny i Stoliki do gry. Tamże jest **Garnitur MEBLI** Mahoniowy, bardzo mało używany, do sprzedania. Ulica Nowy-Świat Nr 1271, obok Piekarza Bochenka. Stróż miejscowy wskaże. (2—3) —7116—(15805)

Dwa Obrazy

pędzla Varenna, (Pejzaże), za pomierną cenę są do sprzedania, w domu pod Nr 4 nowym. Ulica Nowy-Świat, za Izbą Obrachunkową piąty dom, na 2m piętrze od frontu, mieszkania Nr 6. (2—3) —7083—(15740)

Młynki do czyszczenia zboża,

ulepszonej konstrukcji, po Rs. 25 sztuka, są do nabycia w Domu Handlowym **Komierowski et Comp.,** Nowy-Świat Nr 67, wprost Kopernika.
(2—12) —6986—(15554)



Są do sprzedania i do wynajęcia: **KARETA** potrójna, **POWÓZ** Lando, **POWÓZ** mały, który tylko jedną podróż odbył, z Rekwizytami, do podróży i miasta; **Koczobryk** mały, **Kufry** Angielskie do podróży różnej wielkości; oraz **SZUBA** Niedźwiedziowa bardzo mało używana; wszystko za pomierną cenę. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 658, w Warsztacie Siodlarskim.
(2—3) —7129—(15802)



Dnia 17go b. m. zabłąkał się

Pies Wyżeł czarny,

włochaty, bez odmiany, mający na karku drut z tabliczką. Upraszam ktoby tegoż zatrzymał, lub dostrzegł, raczy łaskawie dać znać na ulicę Trębacką pod Nr 641, do Gospodarza domu, a pozyska stosowną nagrodę.
(2—3) —7133—(15840)



W dniu 18 b. m., na Pradze przy Zbornym Punkcie, został złapany przez znaną Osobę, **PIESEK** z gatunku Pinczerów, biały, na końcu uszek łatki kasztanowate. Wzywa się zatem Osobę, która go wzięła, o zwrot na Pragę pod Nr 409, gdyż w przeciwnym razie sądownie odpowiedzialną będzie.
(1—1) —7185—(15942)

LOKALE.



Przy ulicy Senatorskiej, pod Nrem 468/9, wprost kościoła Ś-go Antoniego, w środku miasta, są do wynajęcia każdego czasu **kilka lokali,** między któremi znajduje się jeden składający się z 4 pokoi, salonu i kuchni, na 2-m piętrze od frontu **za zniżoną cenę** rs. 500, tudzież znajduje się tam do sprzedania **karetka** używana za pomierną cenę. (1—6) —7169—(15,902)

W domu Nr 411 (7), Krakowskie-Przedmieście, jest do wynajęcia zaraz,

Salon, Pięć Pokoi,

Kuchnia, Stajnia i Wozownia. Zaś od 1go Stycznia 1869, **SALON, 6 POKOI i Kuchnia.** Wiadomość w miejscu u Właściciela domu, lub u Rządcy, w drugiem podwórzu mieszkającego, powziąść można (1—3) —7190—(15937)

Poszukuje się

L O K A L,

złożony z czterech lub pięciu Pokojów, w domu porządnym i czystym, niedaleko od środka miasta położony. Adres: Hotel Krakowski, przy ulicy Bielańskiej, u Szwajcara.
(1—1) —7183—(15940)



U **Akuszerki Śliwińskiej** przy ulicy Gołębiej pod Nr 160 (12), są urządzone **Pokoiki,** każdy z osobnem wejściem, suche i ciepłe, w każdej chwili do wynajęcia dla Osób spodziewających się słabości, lub na dłuższy czas przed słabością, z pościelą, z życiem lub bez, usługą przyzwoitą i wszelkiemi wygodami, za bardzo umiarkowaną cenę, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. (2—2) —7113—(15748)

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.